



Miasto Wspólne manipuluje faktami

2018-01-26

Po raz kolejny Miasto Wspólne, manipulując faktami, stara się powiązać przedstawicieli władz miasta ze sprawą kontaktów Echo Investment z senatorem Stanisławem Kogutem i podejrzeniami o korupcję, naruszając dobre imię prezydenta Jacka Majchrowskiego oraz zastępcy prezydenta Elżbiety Koterby.

Na profilu Miasto Wspólne / Kraków przeciw igrzyskom zamieszczono jedynie niewielki fragment wniosku prokuratury, skierowanego do marszałka senatu Stanisława Karczewskiego o wyrażenie zgody na ociążenie do odpowiedzialności karnej oraz tymczasowe zatrzymanie senatora Stanisława Koguta. Z opublikowanego przez Miasto wspólne fragmentu wynika, że 25 sierpnia 2016 roku doszło do spotkania prezydenta Majchrowskiego z senatorem Stanisławem Kogutem oraz przedstawicielem dewelopera. Tym samym Miasto Wspólne sugeruje powiązanie władz miasta z propozycją korupcyjną.

Gdyby faktycznie zależało przedstawicielom stowarzyszenia na przedstawieniu prawdziwych wniosków prokuratury, opublikowałiby także kolejny akapit pisma, w którym prokurator regionalny Tomasz Janeczek podkreśla, iż „pomimo działań Stanisława Koguta” i spotkań zarówno z Wojewodą Małopolskim jak i Prezydentem Miasta Krakowa, wojewódzki Konserwator Zabytków wpisał dawny hotel Cracovia do rejestru zabytków, a więc zapadła decyzja niekorzystna z punktu widzenia dewelopera.

Trzeba pamiętać, że stanowisko miasta w sprawie byłego hotelu Cracovia było jasne od samego początku i niezmiennie. Miasto nie wyrażało zgody na powstanie tam „obiektu wielofunkcyjnego”, a w praktyce galerii handlowej. Dlatego przystąpiono do opracowywania i uchwalenia w szybkim tempie planu zagospodarowania przestrzennego. Po wystąpieniu przez inwestora o wydanie pozwolenia na budowę, odmowę uzgodnień wydał miejski konserwator zabytków. By uniknąć jakichkolwiek wątpliwości co do transparentności, poproszono prokuraturę o objęcie całości podstępowania administracyjnego w tej sprawie nadzorem. Wszystkie działania miasta w tej sprawie z punktu widzenia dewelopera można określić jako niekorzystne. Nie ma więc mowy o jakimkolwiek wpływu dewelopera czy innych osób na działania miasta.

Można mieć wrażenie, że manipulowanie informacjami przez Miasto Wspólne, które ma na celu pokazane działań miasta w tej sprawie w niekorzystnym świetle, ma na celu nie tyle dobro Krakowa, ale osiągnięcie własnej, politycznej korzyści i wypromowanie swojego lidera Tomasza Leśniaka. Jeżeli takie przykłady manipulacji faktami będą się powtarzać, miasto rozważy obronę swojego dobrego imienia na drodze sądowej.

Monika Chylaszek
Rzecznik Prasowy Prezydenta Miasta Krakowa